



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Obywatelskich

00-090 Warszawa

Tel. centr. 551 77 00

Al. Solidarności 77

Fax 827 64 53

Warszawa, 26 marca 2004 r.

36428

RPO-454678-IV/03/KK

Pan  
Grzegorz Kurczuk  
Minister Sprawiedliwości  
WARSZAWA

Szanowny Panie Ministrze,

W związku ze skargą przesłaną na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich pozwalam sobie niniejszym zwrócić uwagę Pana Ministra na regulację zawartą w art. 49 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Otóż, zgodnie z paragrafem pierwszym powołanego przepisu, w razie naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, sąd może ukarać winnego karą porządkową grzywny do wysokości dwukrotnego najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników lub karą pozbawienia wolności do siedmiu dni; osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania. Paragraf drugi art. 49 stanowi z kolei, iż w przypadku, gdy czynu określonego w paragrafie pierwszym dopuścił się żołnierz w czynnej służbie wojskowej, sąd - zamiast wymierzenia kary - zwraca się do właściwego dowódcy jednostki wojskowej, który stosuje środki przewidziane w przepisach dotyczących żołnierzy; przepis ten stosuje się odpowiednio do osoby odbywającej zasadniczą służbę w obronie cywilnej.

W świetle opisu sprawy, z jaką skarżąca zwróciła się do Rzecznika, kluczowe znaczenie ma sformułowanie użyte w zacytowanym powyżej paragrafie pierwszym, odnoszące się do osoby podlegającej ukaraniu karą porządkową. Chodzi mianowicie o zwrot: „sąd może ukarać w i n n e g o”, który to - nawiasem mówiąc - funkcjonował już na gruncie art. 43 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych obowiązującego przed dniem 1

lipca 2001 r. (ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r., tekst jedn.: Dz.U. z 1994 r., nr 7, poz. 25 ze zm.).

Do wskazanego określenia w piśmiennictwie raczej nie przywiązuje się zbyt wagi. Analizując przepisy o policji sesyjnej autorzy skupiają się głównie na znamionach czynu, za który sąd może wymierzyć karę grzywny tudzież pozbawienia wolności, ewentualnie karę przewidzianą w art. 143 bądź w art. 222 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. nr 90, poz. 557 ze zm.), czy też karę, o jakiej mowa w art. 22 i n. ustawy z dnia 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 42, poz. 370 ze zm.) lub w art. 154 ustawy z dnia 21 listopada 1976 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 21, poz. 205 ze zm.). Zazwyczaj podkreśla się, że do ukarania wyliczonymi karami porządkowymi kwalifikują się czyny „o większej szkodliwości, szczególnie rażące albo popełniane uporczywie, mimo upomnień i innych środków” (por. art. 48 Prawa o ustroju sądów powszechnych) - tak np. T. Ereciński, J. Gudowski i J. Iwulski, Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 132. Poza tym w doktrynie kładzie się również mocny akcent na fakt, iż ukaranie daną karą porządkową „należy do wyłącznej kompetencji sądu, który orzeka postanowieniem” (T. Ereciński i in., j.w., s. 133). Ponadto komentatorzy zaznaczają, że Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r. (w przeciwieństwie do poprzedniego - patrz art. 44 § 1 ustawy z 1985 r., uznany skądinąd przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP - wyrok z dnia 3 lipca 2002 r. w sprawie SK 31/01, OTK-A z 2002 r., nr 4, poz. 49) gwarantuje prawo do zaskarżenia orzeczenia o ukaraniu do sądu bezpośrednio przełożonego, z Sądem Najwyższym włącznie, a także dopuszcza wstrzymanie wykonania nałożonej kary porządkowej w razie wniesienia zażalenia (art. 50 § 1) - zob. T. Ereciński, Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r., Warszawa 2001, s. 20-21.

Jeśli chodzi natomiast o kwestię „zawinienia”, to w przywołanym wyżej Komentarzu do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa można przeczytać m.in., iż „rzeczą sądu jest doraźna kwalifikacja stwierdzonych zachowań, a następnie ocena ich szkodliwości, winy osoby, nasilenia jej złej woli oraz innych elementów podmiotowych i przedmiotowych” (j.w., s. 132). Jednocześnie jednak autorzy komentarza stwierdzają, że przepisy o policji sesyjnej, w tym naturalnie również art. 49 Prawa o ustroju sądów powszechnych, „mają publicznoprawny, ściśle porządkowy (represyjny) charakter i jako przepisy uniwersalne obowiązują we wszystkich postępowaniach sądowych, przy wykonywaniu wszelkich czynności procesowych”, oraz że „wydawane na ich podstawie zarządzenia lub postanowienia podejmowane są ex officio, niezależnie od przebiegu i zaawansowania postępowania, w oderwaniu od toczącej się sprawy, a nawet poza jej ramami” (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, j.w., s. 130).

W tym kontekście (zwłaszcza wobec dość często sygnalizowanej potrzeby szybkiego i zdecydowanego reagowania na przypadki cięższego naruszenia porządku czynności sądowych) powstaje pytanie: czy posłużenie się przez ustawodawcę wyrażeniem „sąd może ukarać winnego” oznacza, iż ukarana karą porządkową może być jedynie osoba, która w czasie popełnienia czynu opisanego w art. 49 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych była poczytalna, a więc nie wykazywała żadnych zaburzeń czynności psychicznych i tym samym mogła rozpoznać znaczenie swego czynu oraz pokierować swoim postępowaniem? Innymi słowy - czy rozważając wymierzenie kary grzywny albo kary pozbawienia wolnością-wspomniany czyn sąd jest obowiązany brać pod uwagę przesłankę płynącą z art. 31 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 533 ze zm.) tudzież z analogicznie brzmiącego art. 17 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz.U. nr 12, poz. 114 ze zm.), przesądzającą negatywnie kwestię zdolności do ponoszenia odpowiedzialności (zdolności do bycia winnym) na gruncie szeroko rozumianego prawa karnego?

Przytoczona wcześniej opinia z Komentarza do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (według której sąd powinien uwzględniać oprócz szkodliwości danego zachowania, także winę osoby, która się go dopuściła, nasilenie jej złej woli oraz inne elementy podmiotowe i przedmiotowe) zdaje się sugerować, iż autorzy wymienionego opracowania odpowiadają twierdząco na pytanie postawione w poprzednim akapicie. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że nie można mówić o winie (relacji zawinienia czy bycia winnym) w sytuacji, gdy czyn podlegający ukaraniu karą porządkową popełniła osoba, która ze względu na swą chorobę psychiczną czy upośledzenie umysłowe, albo innego rodzaju zakłócenie czynności psychicznych, nie była w stanie rozpoznać znaczenia swego czynu lub pokierować swoim zachowaniem. Takiej osobie nie można przecież postawić zarzutu, że nie dała posłuchu normie prawnej, mimo iż miała taką możliwość.

Kiedy jednak uwzględni się zawartą w tym samym opracowaniu (i konsekwentnie głoszoną w innych komentarzach) wypowiedź na temat ściśle porządkowego, czy wręcz represyjnego, charakteru przepisów o policji sesyjnej, to przedstawiona przed chwilą ocena staje pod znakiem zapytania. Nie sposób też nie dostrzec, że art. 49 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie odsyła wprost do standardów prawa karnego, a w szczególności do ustalonej w art. 31 § 1 Kodeksu karnego (czy w art. 17 § 1 Kodeksu wykroczeń) negatywnej przesłanki przypisania winy temu, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Wobec tego kierowanie się przez sąd opisaną przesłanką w wypadku naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenia owemu sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie nie wydaje się już być wcale takie oczywiste.

Skarga nadesłana do Rzecznika Praw Obywatelskich pokazuje niestety, że zarysowana powyżej wątpliwość odnośnie tego, czy art. 49 Prawa o ustroju sądów powszechnych powinien być interpretowany przy uwzględnieniu wypracowanych w prawie karnym zasad przypisania sprawcy winy (uznania go za winnego popełnienia danego czynu), nie ma li tylko charakteru hipotetycznego. Mianowicie - w sprawie przedłożonej Rzecznikowi celem podjęcia interwencji sąd wymierzył karę porządkową grzywny osobie, która w opinii biegłego z zakresu psychiatrii (sporządzonej wprawdzie na użytek innego postępowania) została zdiagnozowana jako cierpiąca na „chorobę psychiczną o obrazie klinicznym zespołu paranoicznego”. Przypadek skarżącej o tyle zaniepokoił Rzecznika Praw Obywatelskich, iż na jego podstawie można by zaryzykować tezę, że sądy nie postrzegają okoliczności z art. 31 § 1 Kodeksu karnego jako uniemożliwiających nałożenie jednej z kar porządkowych, jakie przewidziano w art. 49 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Gdyby przedstawiony wniosek był trafny, to uprawnione byłoby również stwierdzenie, iż sądy orzekając karę grzywny albo pozbawienia wolności stosownie do przepisów o policji sesyjnej kierują się niejako ideą prewencji generalnej negatywnej („odstraszającej”), a nie dominującą współcześnie w polskim prawie karnym ideą prewencji generalnej pozytywnej („integrującej”), która to stanowi korelat zasady winy i jest oparta na założeniu, że karze się po to, aby wpoić społeczeństwu szacunek dla norm sankcjonowanych - por. A. Zoll w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, 1.1, Kraków 1998, s. 304-305. Trudno także pominąć paradoks wyłaniający się na tle omawianego tutaj spostrzeżenia. Otóż: temu, kto będąc niepoczytalnym w rozumieniu art. 31 § 1 Kodeksu karnego naruszył powagę, spokój lub porządek czynności sądowych albo ubliżył sadowi, ewentualnie innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie i jednocześnie swym czynem wyczerpał znamiona przestępstwa, mogłaby zostać wymierzona kara porządkowa, ale już nie można by pociągnąć takiej osoby do odpowiedzialności karnej (patrz § 2 art. 50 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Co więcej - z mocy art. 31 § 1 Kodeksu karnego osoba niepoczytalna w czasie popełnienia czynu sprzecznego z porządkiem prawnym nie może być uznana winną, nawet jeżeli jej czyn cechował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Tymczasem - przy założeniu, że obawa Rzecznika co do stosowanej w praktyce wykładni art. 49 Prawa o ustroju sądów powszechnych jest uzasadniona - istniałaby możliwość ukarania osoby niepoczytalnej karą porządkową, chociażby jej wykroczenie przeciwko normom regulującym sposób zachowania się przed sądem nie było już tak karygodne, jak czyny popełniane niejednokrotnie przez osoby nie ponoszące odpowiedzialności karnej - właśnie ze względu na treść art. 31 § 1 Kodeksu karnego.

Na zakończenie pragnę jeszcze zwrócić uwagę na aspekt konstytucyjny pojawiający się w kontekście poruszanego tutaj zagadnienia; W literaturze powszechnie podzielany jest pogląd, że pomiędzy wymogiem stwierdzenia winy a przyrodzoną i

niezbywalną godnością człowieka, która to w myśl art. 30 Konstytucji RP jest nienaruszalna i podlega poszanowaniu oraz ochronie ze strony władz publicznych, zachodzi wyraźna więź (A. Zoll - j.w., s. 41 - opowiada się wręcz za nadaniem zasadzie winy rangi konstytucyjnej; z kolei A. Wąsek - Kodeks Karny. Komentarz, t. 1, Gdańsk 1999, s. 39 - uznaje konstytucyjność tejże zasady „niejako pośrednio”). Stąd też właśnie poszczególni autorzy przyjmują, iż w prawie karnym wina stanowi legitymację dla stosowania kary. Jak podniesiono w komentarzu do Kodeksu karnego: „Kara nie jest neutralnym środkiem polityki społecznej, lecz jest wyrazem potępienia zachowania się sprawcy, z punktu widzenia akceptowanych założeń aksjologicznych. Takie potępienie nie może być oparte na samej tylko sprzeczności czynu z porządkiem prawnym oraz na społecznej szkodliwości takiego czynu; jego uzasadnieniem musi być również wadliwość procesu decyzyjnego sprawcy czynu zabronionego w sytuacji, w której mógł postąpić zgodnie z nakazem normy prawnej” (A. Zoll, j.w., s. 41-42).

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, nie ma istotnych argumentów przemawiających za odmiennym rozumieniem istoty sformułowania „sąd może ukarać winnego” oraz istoty samej kary porządkowej wyznaczonej przez art. 49 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Pamiętać bowiem trzeba, że kary porządkowe, a w szczególności kara grzywny oraz kara pozbawienia wolności, dotyczą niezwykle ważnego prawa i wolności człowieka i obywatela, gwarantowanych przez Konstytucję (tj. prawa własności oraz wolności osobistej) i dlatego wymierzenie owych kar powinno być w każdym wypadku poprzedzone przypisaniem danej osobie ujemnej oceny z powodu zawinionego przez nią naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie.

W związku z powyższymi uwagami, działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147), zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA

Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/ Stanisław Trociuk